

Adam Szefer

## Kronika Jezuitów Poznańskich tzw. młodsza (1570-1653) a historia Bydgoszczy

**słowa kluczowe:** Jezuici, kronika, Bydgoszcz, Poznań

Kilka lat temu prowadząc badania nad testamentami i inwentarzami mienia bydgoszczan, najpierw do pracy magisterskiej, później zaś nad książką<sup>1</sup> natrafiłem na wydaną drukiem *Kronikę Jezuitów poznańskich (młodsza)*<sup>2</sup>. Źródło to posłużyło mi do objaśnienia genezy sprowadzenia jezuitów do Bydgoszczy jak również do wytypowania pomorów, które w latach 1581-1620 mogły dotrzeć nad Brdę z Poznania<sup>3</sup>. Zakres prowadzonych przeze mnie badań nie pozwolił mi na pełne wykorzystanie wszystkich zapisów kronikarskich dotyczących Bydgoszczy, stąd pomyśl na omówienie ich w osobnym artykule. W tym miejscu warto wspomnieć kilka słów na temat samego źródła. Jest to jeden z dwóch tomów kroniki, który powstawał etapami w okresie między latami 1608-1609 a 1653 r. Jej rękopis znajduje się w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej. Nie była to jednak pierwsza kronika, gdyż ta powstała jeszcze w XVI w. Źródło to nie ma rzecz jasna jednego autora. Przyjmuje się, że redakcją kroniki zajmowali się profesorowie retoryki poznańskiego kolegium. Za bazę źródłową do jej stworzenia posłużyły archiwalia wytworzone w konwencie, głównie diariusze kolegium oraz sprawozdania roczne (tzw. *Litterae annuae*), które wysyłało do Rzymu. Kronikę wydało w 2004 r. Wydawnictwo Miejskie Poznań<sup>4</sup>. Na wstępie należy stwierdzić, że kronika zawiera tylko kilka bezpośrednich wzmianek dotyczących Bydgoszczy, z których większość odnosi się do działalności jezuitów poznańskich na terenie miasta oraz Kujaw i to właśnie o nich będzie traktować niniejszy artykuł.

<sup>1</sup> Zob. A. Szefer, *Mieszczanstwo bydgoskie w świetle testamentów i inwentarzy mienia z lat 1581-1620*, Bydgoszcz, 2015.

<sup>2</sup> *Kronika Jezuitów poznańskich (młodsza). T. I. 1570-1653*, oprac. L. Grzebień, J. Wiesiołowski, Poznań 2004, (dalej KJP).

<sup>3</sup> A. Szefer, op. cit., s. 42, 103-105.

<sup>4</sup> Szerzej na temat samego źródła: zob. KJP, s. I-X.

Chronologicznie pierwsza wzmianka z 1583 r. traktuje o jednym z najważniejszych towarów handlowych, którym obracano w Bydgoszcz, tj. o soli. Jest to wpis dotyczący darowizny króla Stefana I Batorego na rzecz Towarzystwa Jezusowego w Poznaniu, który podarował tamtejszemu zgromadzeniu 150 beczek soli pochodzących z bydgoskiej żupy<sup>5</sup>.

Kolejne zapisy dotyczą wspomnianej działalności misyjnej zakonu w Bydgoszczy oraz wiążącej się z nią darowizny na rzecz zakonu. Zanim jednak przejdziemy do treści źródła należy nieco wyjaśnić jego kontekst. Działalność misyjna jezuitów w Bydgoszczy nie była dziełem przypadku. Inspirowana była przez biskupa kujawskiego Hieronima Rozdrażewskiego i poniekąd bp. chełmińskiego Wawrzyńca Gembickiego<sup>6</sup>, choć oficjalne sprowadzenie ich do miasta (rezydencja) w 1617 r. odbyło się za sprawą biskupów Jana Kuczborskiego i Pawła Wołuckiego<sup>7</sup>. Celem misji jezuickich była walka z żywiołem protestanckim. Wzmianki kronikarskie o tych wydarzeniach pochodzą z lat 1585-1586 oraz z 1588 r.<sup>8</sup> Wypada je przytoczyć w całości, aby omówić ich skuteczność. Pierwsza z nich brzmi w sposób następujący:

*Tego roku urządzono misję w Bydgoszczy, gdzie nasz kapłan pozyskał dla Kościoła dwie osoby, a w środowisku heretyków u bardzo wielu zasiał w sercach zwątpienie<sup>9</sup>.*

<sup>5</sup> Zapis ten jest o tyle ciekawy, iż pokazuje dobitnie, że o sól (podstawy surowiec użytkowy dla przedstawicieli wszystkich stanów) pochodzącą z Bydgoszczy, musieli się starać najznamienitsi i najmożniejsi. W tym wypadku darowiznę dla jezuitów wyjednał u króla marszałek wielki koronny Andrzej Opaliński. Natomiast sprowadzeniem soli zajmował się opat wągrowicki Andrzej Drzierzanowski, *ibidem*, s. 64-65. Warto również dodać, że sól sprzedawana w bydgoskiej żupie pochodziła z legalnych źródeł krajowych – kopalni i wazelnii znajdujących się w granicach Rzeczypospolitej. Handel solą obcą (morską) był zabroniony i tępyony. Dostawy soli realizowane do Poznania były nieregularne. Stąd wielu mieszkańców tego miasta musiało uciekać się do zakupu soli pochodzącej z nielegalnych źródeł (sól morską, pochodzącą z przemytu). Czego skutkiem były kary i konfiskaty. Dlatego sól z Bydgoszczy była tak ważna dla Poznania: L. Sieciechowiczowa, *Życie codzienne w renesansowym Poznaniu 1518-1619*, Warszawa 1974, s. 67-68.

<sup>6</sup> Na kartach omawianej tu kroniki wspomniano wielokrotnie o działalności misyjnej (i nie tylko) obu biskupów, KJP, *passim*. Szerzej o obu postaciach i ich działalności: zob. P. Czaplowski, *Biskupa Rozdrażewskiego interaria czyli rozkład podróży wizytacyjnych po Pomorzu*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, T. 3, 1915, nr 7-8, s. 106-126, nr 9, s. 16-34; A. Przyboś, *Wawrzyniec Gembicki*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB), T. 7 Kraków 1948-1956, s. 382-38; H. Kowalska, *Hieronim Rozdrażewski*, [w:] PSB, T. 32, Wrocław 1989-1991, s. 355-365; J.K. Kalinowski, *Wawrzyniec Gembicki jako biskup chełmiński i poznańskiej diecezji wieczysty administrator (1600-1610)*, Toruń 2011, *passim*.

<sup>7</sup> Z. Guldon, R. Kabaciński, *Szkice z dziejów dawnej Bydgoszczy XVI-XVIII w.*, Bydgoszcz 1975, s. 122; E. Alabrudzińska, *Kolegium jezuickie w Bydgoszczy w XVII-XVIII wieku*, „Kronika Bydgoska”, T. 9, 1989 [druk 1991], s. 180, J. Paszcenda, *Budowle jezuickie w Polsce*. T. 5, Kraków 2013, s. 135.

<sup>8</sup> KJP, s. 78, 82, 91.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 78.

Wzmianka z 1586 r. jest nieco dłuższa:

*W Wielkim Poście urządziliśmy owocnie trzy misje św. Jedna wyruszyła do Pszczewa, druga do Chodzieży, a trzecia do Bydgoszczy. W Pszczewie na przykład o. Wojciech Tobolski wysłuchał podczas spowiedzi nie mniej niż 100 penitentów, dość często głosił też kazania, ale o. Adrian [Junga] robił to o tyle skuteczniej, że w pewnym mieście nawrócił dużo więcej aniżeli setkę heretyków. W Chodzieży z kolei tak wielki był tłum ludzi do spowiedzi, że wielu z nich, przybywając z daleka, czekało na swoją kolej przez trzy dni, przez co trzeba było rozdzielać komunię św. łaknącym ciała Pańskiego wieczorem przy świetle pochodni<sup>10</sup>.*

Natomiast trzeci wpis dotyczący misji w Bydgoszczy z 1588 r. prezentuje się następująco:

*W kwietniu urządziliśmy w rozmaitych miejscach wiele misji św., m.in. w Chełmnie, Bydgoszczy, Kościanie, Czarnkowie, na Kujawach, a poza tym również w innych stronach. Ojcowie powrócili do Poznania z obfitymi naręczami plonów. Wielu heretyków przyciągnęliśmy do Kościoła, a kościół, który sekciarze znieważali przez 27 lat, został na nowo poświęcony<sup>11</sup>.*

Z przytoczonych cytatów wynika, że misje jezuickie w Bydgoszczy poza tą z 1585 r. nie przyniosły większych sukcesów. Z treści kroniki wynika, że kronikarze Towarzystwa zawsze odnotowywali sukcesy misyjne. W przypadku kiedy w jakimś mieście niewiele udało się zdziałać, zadowalali się lakonicznym wpisem o wizycie w nim, co widać w dwóch wyżej cytowanych fragmentach.

W tym miejscu pozwolę sobie na zaburzenie chronologii tekstu i powrót do 1585 r., ponieważ poza wspomnianym już wpisem o misji, pod tą datą znajduje się również wpis mówiący odarowiznie na rzecz Towarzystwa Jezusowego, której miał dokonać burgrabia bydgoski, Walenty Kołucki. Brzmi ona następująco:

*Tymczasem świeżo nawrócony przez nas na wiarę katolicką szlachcic Walenty Kołucki ofiarował nam dwa tysiące florenów oraz dom w Bydgoszczy, abyśmy w nim urządzili swoją rezydencję. Przełożeni zdecydowali [jednak], ażeby sprzedać ów dom, a za uzyskane pieniądze kupić czynsz z przeznaczeniem na utrzymanie ubogich studentów. Nie znalazłem o tym żadnych pisemnych relacji, czy [benefaktor] przystał na ten pomysł lub co zrobił w późniejszym czasie<sup>12</sup>.*

Zwróćmy uwagę na fakt, iż kronikarz nie dysponował wiedzą na temat tego, czy wspomniana tu darowizna doszła do skutku. Należy jednak przypuszczać, iż fundator wycofał się z darowizny na rzecz jezuitów poznańskich, gdy dowiedział się, że jego dar „nie zostanie” w Bydgoszczy. W każdym razie w jego testamencie

<sup>10</sup> Ibidem, s. 82.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 91.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 78-79.

z 13 czerwca 1594 r. nie ma żadnej wzmianki o darowiźnie na rzecz Towarzystwa. Nie wyklucza to jednak tego, że Kołucki w ciągu życia podarował coś jezuitom<sup>13</sup>.

Kolejna wzmianka z kroniki pochodzi z 1615 r. i traktuje o poselstwie, które bydgoszczanie wyprawili do Poznania celem sprowadzenia jezuitów nad Brdę. Brzmi ona następująco:

*Pod koniec stycznia mieszczanie z Bydgoszczy wydelegowali do Poznania kilku znaczniejszych obywateli swego miasta, aby poważnie rozmówili się z w[ielebny]m] o. prowincjałem w sprawie utworzenia w Bydgoszczy rezydencji Towarzystwa. Przybysze oświadczyli wprost, że mieszczanie tak bardzo pragną, iż dla spełnienia życzenia gotowi są nawet przekazać nam na siedzibę komfortowy dom, jaki stoi w mieście. Ten wielki zapal rozbudził w ich sercach jeden z naszych kapłanów, który po odwołaniu przez przewielebnego biskupa kujawskiego [Wawrzyńca Gembickiego] z Torunia do Bydgoszczy (gdzie w tym czasie ściągaly kontrybucje dla wojska konfederatów, którzy wracając spod Moskwy, skierowali złowrogi oręż przeciwko ojczyźnie) przez kilka tygodni głosił tamże kazania dla ludu i zebrał dobre żniwo<sup>14</sup>.*

Przytoczony tu fragment kroniki ma niemalże znaczenie dla badań nad początkami stałej obecności jezuitów w Bydgoszczy, ponieważ do tej pory sprowadzenie ich nad Brdę kojarzono w zasadzie tylko z biskupami Janem Kuczborskim i Pawłem Wołuckim, niejako nie patrząc na tę kwestię z perspektywy mieszczańskie<sup>15</sup>.

Pozostając jeszcze przy cytowanym powyżej tekście warto zwrócić uwagę na jego drugą część, traktującą o poczynaniach konfederatów (konfederacja wojska wracającego spod Smoleńska). Kronikarz jezuicki nie opisał tego wydarzenia tylko jako sensacji<sup>16</sup>. Bydgoszczanie w tym okresie obawiali się działań konfederatów i starali się zabezpieczyć co cenniejsze dobra ruchome<sup>17</sup>.

<sup>13</sup> Por. Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej: APB), Akta Miasta Bydgoszczy (dalej: AMB), *Liber Testanetorum civilium Bydgostiensium* (dalej: LT), k. 78v-79v., A. Szefer, op. cit., s. 33.

<sup>14</sup> KJP, s. 245.

<sup>15</sup> Por. A. Szefer, op. cit., s. 42.

<sup>16</sup> Szerzej o przebiegu działaniach konfederatów Bydgoszczy i o rozwiązaniu konfederacji: zob. *Dyaryusz komisji bydgoskiej w roku 1614: cummissio in qua auspiciis Serenissimi Regis Sigismundi Tertii De dissolvendis stipendiis Militi Smolensciano ab Illustrissimis Dominis Commissariis, ad eam rem totus Reipublicae consensu designatis, Bydgostiae tractabatur*, wyd. W. Wislocki, Kraków 1880, passim.

<sup>17</sup> Najlepiej świadczy o tym następujący fragment z inwentarza mienia po Janie Wituńskim z 10 lutego 1615 r.: *Jest też w sieni przy drzwiach izdebnych, stojąca skrzynia, której nie otwierano, a to dla tego, iż ta skrzynia, tedy nieboszczyka męża jej przed confederatami wprowadzona*, APB, AMB, LT, k. 183v., por. A. Szefer, op. cit., s. 29.

Następne wzmianki o Bydgoszczy z lat 1626, 1631-1632 są mniej szczegółowe, jeśli chodzi o informacje dotyczące miasta. Pierwsza z nich traktuje o ewakuacji domów zakonnych z Gdańska, Torunia, Chojnic, Grudziądza i właśnie Bydgoszczy z obawy przed wojskami Gustawa II Adolfa. Notatka pochodzi z lipca 1626 r., kiedy to Szwedzi rozpoczynają ofensywę, mającą na celu opanowanie Pomorza Gdańskiego i Żuław Wiślanych. Nic więc dziwnego, że Jezuici z północnych obszarów Rzeczypospolitej, uciekali wraz z majątkiem do Poznania<sup>18</sup>. Wpis kronikarski z 1631 r. dotyczy wyświęcenia czterech kapłanów w poznańskim konwencie. Jeden z nich ks. Andrzej pochodził z Bydgoszczy<sup>19</sup>. Wpis kronikarski z 1632 r. wspomina miasto nad Brdą jako przystanek w drodze jednego z braci, który został skierowany do Warszawy<sup>20</sup>. Natomiast w ostatniej wzmiance z 1643 r. Bydgoszcz wspomniana jest jako miejsce zgonu o. Andrzeja Mroczyńskiego, który przebywał tu gościnnie<sup>21</sup>.

Niewielka liczba bezpośrednich wzmianek dotyczących Bydgoszczy w kronice jezuitów poznańskich wzbogaca naszą wiedzę na temat miasta w niewielkim stopniu. Bez wątpienia zainteresowanie braci miastem nad Brdą było większe w okresie wzmożonej walki kościoła katolickiego z reformacją na terenie Kujaw i Pomorza, o czym świadczą wzmianki z lat 1585-1594. Domniemywać należy, że powołanie kolegium jezuickiego w Toruniu w 1596 r.<sup>22</sup>, jak i powołanie rezydencji zakonu w 1617 r. w Bydgoszczy spowodowało, iż jezuici poznańscy przestali angażować swoje siły w tym mieście. Tłumaczy to stosunkowo rzadkie i lakoniczne wpisy na temat miasta. Wypada mi tylko wyrazić nadzieję, że omawiana

<sup>18</sup> KJP, s. 317.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 345. Redaktorzy kroniki w przypisie 910 podają, krótki biogram tej postaci. Ks. Andrzej z Bydgoszczy urodził się 30 listopada 1597 r. w Bydgoszczy. Do zakonu wstąpił w Krakowie w 1620 r. W toku swojej posługi pełnił wielorakie funkcje. Był profesorem retoryki (Toruń 1632-1633, Łuck 1633-1635), był prefektem szkół w Winnicy (1636-1637), Lwowie (1641-1644) oraz Rawie (1644-1645), w których wykładał teologię moralną. Działał również jako misjonarz w Ostrogu (1638-1639). Zmarł w Rawie w 1650 r., ibidem, s. 516.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 358.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 398.

<sup>22</sup> Mieszczañstwo Torunia skarżyło się na działalność jezuitów w mieście. Nieustanne zatargi pomiędzy nimi a luterańskimi mieszkańcami miasta powodowały, że w pewnych okresach działalność towarzystwa zamierała, a bracia musieli je opuszczać. Podobnie działo się po ufundowaniu kolegium, choćby podczas rokосу Zebrzydowskiego, kiedy to jezuici zostali wygnani z Torunia. Pomimo tego toruńskie kolegium było ważnym ośrodkiem dla rekatalizacji Kujaw. S. Załęski, *Jezuici w Polsce, T. 1, Walka z różnowierstwem 1555-1608, Cz. II 1587-1608*, s. 535-547; K. Maliszewski, *Działalność jezuitów w protestanckim Toruniu u schyłku XVI i XVII wieku na tle stosunków wyznaniowych w mieście*, [w:] *Jezuici w Toruniu 1596-1996. Materiały konferencji zorganizowanej w Toruniu, 17-23 listopada 1996 r. z okazji Jubileuszu 400-lecia przybycia Jezuitów do miasta*, red. K. Maliszewski, W. Rozyńkowski, Toruń 1997, s. 28-34, 48-54.

kronika w przyszłości posłuży do badań nad dziejami staropolskiej Bydgoszczy choćby w charakterze źródła pomocniczego.

**Chronicle of the Poznań Jesuits, so-called earlier (1570-1653)  
and the history of Bydgoszcz**

**keywords:** Jesuits, chronicle, Bydgoszcz, Poznań

**Summary**

The Chronicle of the Poznań Jesuits has not yet been fully used in the research on the history of Bydgoszcz. The purpose of this article was to describe direct references concerning Bydgoszcz featured on the pages of the chronicle, showing also its potential value in studies on the history of the city.

**Die sog. jüngere Chronik der Jesuiten von Poznań (1570-1653)  
und die Geschichte von Bydgoszcz**

**Schlüsselwörter:** Jesuiten, Chronik, Bydgoszcz, Poznań

**Zusammenfassung**

Die Chronik der Jesuiten von Poznań wurde bisher in der Geschichtsforschung von Bydgoszcz nicht vollständig genutzt. Der Zweck des Artikels bestand darin, direkte Erwähnungen von Bydgoszcz auf den Seiten der Chronik zu erörtern und ihr Potenzial für die Erforschung der Stadtgeschichte aufzuzeigen.